



Prof. UAM dr hab. Honorata Jakubowska

Poznań, 21.08.2023r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Piotra Adama Zwarycza
pt. „Można strzelać!” – świat społeczny strzelców sportowych w Polsce

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska napisana przez Pana mgr. Piotra Adama Zwarycza pod kierunkiem dr. hab. Łukasza Afeltowicza, prof. AGH oraz promotor pomocniczej dr Katarzyny Suwady liczy łącznie 290 stron, z czego ostatnie 20 stron stanowią aneksy i spisy. Celem pracy jest przedstawienie środowiska strzelców sportowych w oparciu o teorię światów społecznych rozwiniętą przez takich autorów jak Anselm Strauss, Howard Becker czy Adele Clarke, a w polskiej socjologii wykorzystywaną i rozpowszechnioną m.in. przez Annę Kacperczyk.

Dysertacja składa się z ośmiu podstawowych rozdziałów. Pierwszy z nich przedstawia wybraną przez Doktoranta perspektywę teoretyczną, a kolejne cztery główne elementy świata społecznego: działanie podstawowe i technologię (rozdział 2), uczestników i granice badanego świata (rozdział 3), jego infrastrukturę (rozdział 4), areny oraz generowaną wiedzę i dyskurs (rozdział 5). Rozdział 6 poświęcony jest fundamentalnej, jak dowiadujemy się z rozprawy, kwestii w świecie strzelców sportowych, czyli bezpieczeństwu, a rozdział 7 obecności broni palnej w domach uczestniczek i uczestników badań. W ostatnim, ósmym rozdziale Doktorant przyjmuje inną perspektywę teoretyczną i w odwołaniu do koncepcji Pierre’a Bourdieu przedstawia strzelectwo sportowe jako narzędzie dystynkcji. Właściwe rozdziały prace poprzedzone są skróconym spisem treści, (właściwym) spisem treści, słowniczkiem, wstępem i preludium. Dopiero na końcu rozprawy, po jej zakończeniu, można zapoznać się z metodologią badań własnych, w części nazwanej „Sekcja metodologiczna.” Doktorant w swojej pracy wykorzystał głównie metody jakościowe, tj. wywiady jakościowe



oraz obserwacje (wielo- i jednostanowiskowe). Dodatkowo zbierał materiał wizualny oraz netnograficzny. Jak pokazuje dysertacja, taki dobór metod pozwolił zebrać różnorodne dane oraz poznać różne elementy składające się na świat społeczny strzelców sportowych.

Merytoryczną część swojej recenzji chciałabym uporządkować następująco. Zaczę od wskazania **atutów, mocnych stron pracy**, a następnie przejdę do uwag krytycznych.

Za pierwszą zaletę pracy uważam samo **podjęcie się zbadania środowiska strzelectwa sportowego**. Uznając strzelectwo za sport, należy zwrócić uwagę, że jest to dyscyplina, która, przynajmniej w polskiej socjologii sportu zdominowanej przez badania piłki nożnej i jej kibiców, nie doczekała się jeszcze znaczących naukowych opracowań. Jak się wydaje, marginalizacja ta nie dotyczy jedynie polskiej socjologii, choć Doktorant nie dokonuje niestety w swojej pracy przeglądu literatury dotyczącej strzelectwa. Co prawda nie do końca zgadzam się z tym, że rozprawa wpisuje się we wskazane przeze mnie i dr. Przemysława Nosala kierunki rozwoju socjologii sportu przywołane przez Doktoranta na s. 22 (może z wyjątkiem kwestii uwzględnienia aktorów nie-ludzkich, tj. technologii czy infrastruktury), niemniej jednak, uważam, że przynajmniej na gruncie polskim rozprawa wypełnia pewną lukę naukową. Z pewnością, w kontekście socjologii sportu, jeśli do tej subdyscypliny przypiszemy dysertację.

Równocześnie jednak analiza strzelectwa sportowego jest również ważna i interesująca, jeśli potraktujemy je nie jako dyscyplinę sportową, ale jako pewne zjawisko społeczne. Zgadzam się tutaj z argumentami wymienionymi przez Doktoranta we wstępie pracy (s. 11), że sama obecność broni palnej w naszej rzeczywistości społecznej, w tym również podjęta w rozprawie obecność broni w domu, kontrowersje związane z dostępem do broni, a także rosnące zainteresowanie strzelectwem (też, jak zasygnalizowane w dysertacji, w kontekście wojny w Ukrainie), czynią strzelectwo interesującym z punktu widzenia socjologii przedmiotem badań. Można zatem stwierdzić, że problematyka pracy jest nowatorska na gruncie (polskiej) socjologii sportu, ale również interesująca dla socjologii w

ogóle ze względu na jej aktualność i uwikłanie w szerszy kontekst społeczno-kulturowy i polityczny. Równocześnie, w tym kontekście, warto docenić doprecyzowanie we wstępie zakresu rozprawy doktorskiej i wskazanie ograniczeń przeprowadzonych badań.

Drugą zaletą pracy jest **oparcie jej na teorii światów społecznych**. Nie jest to rozwiązanie nowatorskie, zwłaszcza uwzględniając publikację Anny Kacperczyk „Światy społeczne. Teoria – empiria – metody badań na przykładzie świata wspinaczki” (2016), niemniej jednak sam wybór koncepcji i sposób jej wykorzystania uważam za właściwy. Teoria ta dobrze pasuje do analizy wybranego środowiska, stanowi dobrą ramę interpretacyjną oraz pozwala w bardzo przejrzysty sposób zaprezentować wyniki badań. Skorzystanie ze sprawdzonego przez innych badaczy i badaczki podejścia można uznać za rozwiązanie bezpieczne (zbyt bezpieczne?), ale w tym przypadku właściwe. W tym kontekście, doceniam, że Doktorant nie zdecydował się na szczegółowe opisanie wszystkich aspektów teorii światów społecznych odsyłając czytelnika i czytelniczkę do odpowiednich źródeł. Dzięki skupieniu się jedynie na najważniejszych elementach teorii, rozprawa ma mniej odtwórczy charakter. To czego mi być może zabrakło w dysertacji, to refleksji nad tym czy zbadanie świata społecznego strzelectwa sportowego wnosi coś nowego do samej teorii lub czy na podstawie badań własnych możliwe byłoby sformułowanie nowych wskazówek metodologicznych dla osób, które chciałyby również skorzystać z tego podejścia teoretyczno-empirycznego.

Trzecią zaletą rozprawy doktorskiej są jej **liczne fragmenty przedstawiające w sposób równocześnie zniuansowany, jak i wieloaspektowy wybrane elementy świata społecznego strzelców sportowych**. Do takich fragmentów zaliczam na przykład rozdział poświęcony przedstawieniu uczestników tego świata, w którym wykorzystane zostały różne typologie opisane w literaturze przedmiotu, jak i połączenie tej kwestii z analizą granic świata społecznego. Innym przykładem jest rozbieżność działania podstawowego na różne elementy, które się na to działanie składają, takie jak zakup broni, jej noszenie, transportowanie czy modyfikowanie. Złożoność świata strzelców sportowych została również dobrze przedstawiona w rozdziale dotyczących wiedzy oraz różnego rodzaju aren, zarówno fizycznych, jak i wirtualnych. W sposób bardzo szczegółowy zostały także przedstawione kwestie technologii czy infrastruktury. W tym kontekście warto docenić zamieszczenie na

początku pracy słowniczka, który pozwala lepiej zrozumieć specjalistyczne słownictwo pojawiające się na dalszych jej stronach.

Po czwarte, za wartościowe naukowo, uważam **te fragmenty rozprawy, które w większym stopniu odnoszą się do szerszego kontekstu społecznego**, wykraczają „poza strzelnicę”. Szczególnie interesujący był dla mnie rozdział siódmy dotyczący posiadania broni w domu oraz „socjalizowania rodziny” do tej sytuacji oraz fragment rozdziału szóstego dotyczący „miru domowego.” Rozważania te prowadzą do jednego z kluczowych wniosków rozprawy mówiącego o tym, że „broń oddziałuje nie tylko na samego strzelca, ale również na jego otoczenie” (s. 226). Ciekawe są również rozważania dotyczące „pracy niewidzialnej” (rozdział 4.4.), choć szkoda, że nie pojawiły się tutaj żadne odwołania literaturowe. Za dobry wybór uważam natomiast wykorzystanie koncepcji generacji stadionów sportowych (Szlendak i in. 2014) do opisanego strzelnic sportowych. Docenić należy także wskazanie przez Doktoranta możliwych dalszych kierunków badań.

Teraz chciałabym zwrócić uwagę na **kilka słabszych elementów** przygotowanej dysertacji lub takich, które **wymagałyby, moim zdaniem, doprecyzowania lub rozwinięcia**.

Pierwszą kwestią jest **podkreślenie w kilku miejscach antropologicznego charakteru pracy**. Na s. 12 czytamy „Moją pracę proponuję rozpatrywać w kategoriach przewodnika antropologicznego [podkreślenie – HJ]. Po pierwsze, określenie „przewodnik” ma wskazywać na rezygnację z pretendowania do dostarczenia wiedzy kompletnej i systematycznej. Praca ta to wynik zwiadu badawczego i próba zrozumienia zjawiska. Po drugie, określenie „antropologiczny” wskazuje na to, że korzystam ze specyficznej metody – podejścia antropologii kulturowej [podkreślenie – HJ]” W sekcji metodologicznej, Doktorant w jednym miejscu pisze o sobie „badacz (socjolog, prawnik-kryminalistyk)” (s. 245), a w innym miejscu „badacz-antropolog” (s. 249), przy czym sam scenariusz wywiadu mówi o „pracy doktorskiej z zakresu socjologii” (s. 263). Antropologia powraca również w części dotyczącej infrastruktury, pomimo bogatej literatury z zakresu socjologii przestrzeni. Mając pełną świadomość interdyscyplinarnego charakteru dzisiejszej nauki, w tym nauk społecznych, zastanawia mnie dlaczego Doktorant wykorzystujący w swojej pracy

socjologiczne koncepcje teoretyczne i socjologiczne metody badań, ubiegający się o stopień doktora w dyscyplinie nauki socjologiczne, podkreśla antropologiczny charakter pracy. Jest to również pytanie o to czym według Doktoranta różni się podejście antropologiczne od socjologicznego i dlaczego jego rozprawę mamy odczytywać jako „przewodnik antropologiczny”, a nie „socjologiczny”.

Drugą kwestią jest **sięganie po inne niż teoria światów społecznych pojęcia czy koncepcje teoretyczne**. Można by to uznać za zaletę rozprawy doktorskiej, wskazującą na znajomość innych koncepcji, moje spojrzenie jest jednak inne. Zupełnie nie przekonuje mnie sięgnięcie w ostatniej części pracy do koncepcji Bourdieu i przedstawienie strzelectwa sportowego jako narzędzia dystynkcji. Samo w sobie zagadnienie to jest interesujące, ale nie jest spójne z resztą pracy i być może powinno zostać opublikowane jako artykuł naukowy, a nie część dysertacji. Odwołanie się do wybranej koncepcji, bez jej dokładniejszego przedstawienia, przeglądu literatury, itd., zawsze będzie skutkowało dość uproszczonymi opisami. Wydaje mi się również, że część treści tego rozdziału można było wpleść w inne rozdziały, np. te przedstawiające technologię czy uczestników. W rozdziale dotyczącym bezpieczeństwa, Doktorant wykorzystuje natomiast pojęcie „habitusu”, ale prowadzone rozważania nie wpisują się do końca, moim zdaniem, w analizę habitusu w rozumieniu Bourdieu. Pojęcie habitusu jest tu użyte jedynie w sposób hasłowy. Wydaje mi się zatem, że korzystniejsze byłoby dla całości i spójności pracy pozostanie przy wykorzystaniu jednego podejścia teoretycznego niż uproszczone odwoływanie się do innych koncepcji. Przy okazji warto zauważyć, że ostatnie dwa rozdziały w niewielkim stopniu umocowane są w głównej ramie teoretycznej pracy.

Inną kwestią, która wymagałaby rozwinięcia jest **interpretacja otrzymanych wyników badań własnych**. Autor pracy przedstawia zebrane dane, ale w niektórych fragmentach rozprawy, kończy na ich opisie bez dokonywania interpretacji. I choć uzyskujemy bardzo dużą i szczegółową wiedzę o strzelectwie sportowym, to we fragmentach tych brakuje socjologicznej analizy zebranych danych, poza odwołaniem się do pojęć z wybranej koncepcji teoretycznej. Być może można było tutaj odwołać się do innych badań, które wykorzystywały to samo podejście teoretyczne, bo jak rozumiem trudniej byłoby odwołać się do innych analiz strzelectwa ze względu na ich niewielką liczbę. Warto też

zwrócić uwagę na bardzo nierówne wykorzystanie materiału z wywiadów jakościowych, który w niektórych fragmentach pracy niemal w ogóle się nie pojawia. Jeśli Doktorant planuje opublikowanie swojej rozprawy, to sugerowałabym częstsze sięganie po cytaty z wywiadów, a w szczególności, popracowanie nad interpretacją przedstawionych danych.

Ostatnią kwestią, która wymagałaby, w mojej opinii, rozwinięcia jest **kwestia zmaskulinizowania analizowanego świata społecznego**. Uwaga ta nie wynika jedynie z moich zainteresowań badawczych (w książce „Gra ciałem. Praktyki i dyskursy zróżnicowania płciowego w sporcie” (2014) analizuję strzelectwo jako jedną z dyscyplin), ale z tego, że zmaskulinizowanie świata strzelców sportowych, jest wskazane przez Doktoranta jako jedna z głównych charakterystyk badanego świata (Najważniejsze wnioski, s. 225-6). Uwzględniając to, że wszystkie inne najważniejsze charakterystyki zostały poddane analizie, zastanawia dlaczego ten aspekt został pominięty. Tym bardziej, że promotorka pomocnicza byłaby tutaj z pewnością dużym wsparciem eksperckim.

Chciałabym również wskazać na pewne drobniejsze uwagi.

Pierwsze z nich dotyczą **struktury pracy**. Po pierwsze, nie widzę uzasadnienia dla umieszczania sekcji metodologicznej na końcu pracy. Wydaje mi się, że korzystniejsze byłoby jej zamieszczenie wcześniej, żeby wiedzieć czyimi oczami, poza badacza, przyglądamy się analizowanemu światowi społecznemu. Dodatkowo, „sekcja metodologiczna” została dobrze napisana, szczególnie jej fragmenty wskazujące na status badacza, kwestię wiedzy czy zagadnienia etyczne, więc trochę szkoda, mówiąc kolokwialnie, nie zamieszczać jej w głównej części pracy. Przy okazji warto zauważyć, że niezwykle drobiazgowemu przedstawieniu wywiadów i obserwacji, towarzyszy bardzo pobieżny opis etnografii i zbierania materiałów wizualnych. Powracając do struktury pracy, po drugie, nie do końca widzę potrzebę zamieszczenia fragmentu pracy nazwanego „Preludium”, ale jeśli Doktorant uznaje go za znaczący, to wydaje mi się, że powinien on zostać umieszczony po rozdziale „teoretycznym”. Po trzecie, podrozdział 2.2. Struktura strzelectwa sportowego w Polsce bardziej pasowałaby, moim zdaniem, do wstępu. I wreszcie po czwarte, nie wydaje mi się konieczne zamieszczanie w spisie treści tak drobiazgowego podziału Wstępu i

Zakończenia. Również w tym kontekście, że zanim mamy możliwość zapoznania się z pierwszym rozdziałem pracy, musimy „przejsz” przez dwa spisy treści (w tym jeden niezwykle szczegółowy), Wstęp oraz Preludium.

Drugie drobne uwagi dotyczą **stylu pracy i kwestii formalnych**. Generalnie rozprawa jest napisana dość dobrym językiem, pojawiają się jednak pewne niezgrabności stylistyczne. W przypadku wykresów i grafik brakuje wskazania źródeł, a w przypadku zdjęć, dopiero spis zamieszczony na końcu pracy wskazuje na ich autorstwo. Każdy element graficzny pracy powinien mieć wskazane źródło oraz datę dostępu, jeśli jest to źródło internetowe, a w przypadku opracowań własnych należy wskazać na podstawie jakich danych zostały one przygotowane. Należy zauważyć również, że w spisie literatury w przypadku prac zbiorowych, zabrakło podania nazwisk wszystkich autorek i autorów.

Trzecia uwaga dotyczy sekcji w zakończeniu zatytułowanej „**Badanie uczestnictwa kobiet i grup mniejszościowych w różnych środowiskach**” strzeleckich. Jak już wcześniej wspomniałam, rozwinięcie perspektywy płci czy kwestii „męskiego” charakteru strzelectwa sportowego byłoby, w mojej opinii, korzystane dla rozprawy. To, co jednak zwraca moją uwagę na tych stronach pracy, to po pierwsze, potraktowanie wszystkich poza (heteroseksualnymi?) mężczyznami jako „innych” (być może tak jest, jednak w rozprawie kwestia ta nie jest poddana szczegółowej analizie), a po drugie, brak uwzględnienia perspektywy intersekcyjnej. Kategoria płci znika przy opisie osób z niepełnosprawnościami i osób nieheteronormatywnych, a jak pokazują dotychczasowe badania sytuacja nieheteronormatywnych kobiet różni się w sporcie od sytuacji nieheteronormatywnych mężczyzn, zwłaszcza w silnie zmaskulinizowanych środowiskach. Inaczej odbiera się także i prezentuje niepełnosprawność kobiecego i męskiego usportowionego ciała. Dlatego, jeśli Doktorant planowałby rozwinąć tę kwestię w swojej przyszłej aktywności naukowej, warto byłoby uwzględnić podejście intersekcyjne.





Konkluzja

Przedstawione uwagi krytyczne czy kwestie, które wymagałyby, w mojej opinii, poprawienia czy uzupełnienia, nie wpływają na moją ogólną pozytywną ocenę rozprawy. Zgodnie z Ustawą Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce, rozprawa doktorska „powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.” Przedstawiona mi do recenzji dysertacja może zostać uznana za oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Doktorant korzysta co prawda z rozwiązań stosowanych już przez inne badaczki i badaczy, również w odniesieniu do aktywności sportowych, ale obszar jego badań – świat strzelców sportowych jest oryginalny i ma, przynajmniej w polskiej socjologii, nowatorski charakter. Bez wątpienia Doktorant wykazał się wiedzą teoretyczną w zakresie socjologii, zwłaszcza znajomością teorii światów społecznych, którą nie tylko prawidłowo zaprezentował od strony teoretycznej, ale też umiejętnie wykorzystał do przedstawienia wyników badań własnych. Przeprowadzone badania własne z wykorzystaniem różnych metod badawczych, analiza danych zastanych i wywołanych i wysoka świadomość metodologiczna wskazują na umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Uwzględniając wszystkie wyżej wymienione argumenty stwierdzam, że dysertacja Pana mgr. Piotra Adama Zwarycza spełnia ustawowe wymogi stawiane pracom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.


Prof. UAM dr hab. Honorata Jakubowska